

Tadeusz SIEROTOWICZ

IMRE LAKATOS I PAUL FEYERABEND CZYLI ZA
I PRZECIWIW METODZIE

- Paul K. Feyerabend, *Ammazzando il tempo. Un'autobiografia*, Roma–Bari: Laterza 1994, s. 206 + 18 fotografii.
- Imre Lakatos, Paul K. Feyerabend, *Sull'orlo della scienza. Pro e contro il metodo* (red.: Matteo Motterlini), Milano: Raffaello Cortina Editore 1995, s. 392.

Każdy, kto choć pobieżnie zetknął się ze współczesną filozofią nauki, nie mógł nie słyszeć i nie czytać ich tekstów o tych dwóch autorach: chodzi oczywiście, o Imre Lakatosa i Paula Feyerabenda. Lakatos i Feyerabend to jakby dwa kierunkowskazy, symbolicznie wyznaczające dwa zasadnicze nurty we współczesnej refleksji poświęconej naukom doświadczalnym. Pierwszy z nich symbolizuje poszukiwanie kanonów metody racjonalnej, charakteryzującej postęp nauki, drugi zaś wiąże się z anarchizmem epistemologicznym.

Filozofia nauki zawdzięcza Lakatosowi fascynujące ujęcie filozofii matematyki¹, a nade wszystko niezwykle udaną i bardzo owocną koncepcję naukowych programów badawczych². Feyerabend natomiast uważany był za *enfant terrible* filozofii nauki, swoisty „folklor filozoficzny”, zaś jego

*UWAGA: Tekst został zrekonstruowany przy pomocy środków automatycznych; możliwe są więc pewne błędy, których sygnalizacja jest mile widziana (obi@opoka.org). Tekst elektroniczny posiada odrębną numerację stron.

¹Zob. Imre Lakatos, *Proofs and Refutations*, „British Journal for the Philosophy of Science”, 14 (1963–64), s. 1–25, 120–139, 221–243, 296, 342; tekst ten został później poszerzony i opublikowany w: I. Lakatos, *Proofs and Refutations: the Logic of Mathematical Discovery* (red.: J. Worrall i E. G. Zahar), Cambridge: Cambridge University Press.

²Zob. Imre Lakatos, *Falsification and the Methodology of Scientific Research Programmes*, w: Imre Lakatos, *The Methodology of Scientific Research Programmes. Philosophical Papers — vol. 1* (red.: J. Worrall i G. Currie), Cambridge: Cambridge University Press 1980, s. 8–101. Według Lakatosa istotną cechą nauki jest występowanie w niej nie pojedynczych i niezależnych od siebie teorii naukowych, lecz ciągów teorii mających podobną strukturę i określanych mianem naukowych programów

powiedzenie „wszystko ujdzie” (*anything goes* — w metodzie naukowej, rzecz jasna)³ stało się zbyt łatwym, i bardzo powierzchownie rozumianym, celem wielu polemik w obozie filozofów nauki.

Imre Lakatos a Paula Feyerabenda łączyła długa i serdeczna przyjaźń, oparta nie tylko na ciągłej polemice pomiędzy dwoma różnymi stanowiskami filozoficznymi, ale i na głębokiej więzi dwóch, bardzo sobie bliskich osób. Dwie książki, które chciałbym krótko zaprezentować w niniejszym artykule, są tej przyjaźni wymownym i poruszającym świadectwem.

Pierwsza z nich to autobiografia Paula Feyerabenda, którą zaczął on pisać w ostatnich latach życia. Z kart tej książki wylania się barwna i bogata postać Feyerabenda wiecznie zakochanego (cztery razy zawierał związek małżeński), znakomitego śpiewaka wykonującego najtrudniejsze arie z włoskiej klasyki operowej (eksperci określali jego możliwości głosowe jako wybitne), człowieka cierpiącego na silne i częste bóle spowodowane ranami odniesionymi podczas drugiej wojny światowej, improwizatora — zawsze jednak znakomicie przygotowanego i, rzecz jasna, filozofa snującego swe „anarchiczne” refleksje. To, co w sposób najgłębszy charakteryzuje tę książkę Feyerabenda, to szczerość, z jaką pisze on o sobie, o ludziach, których spotykał i o wydarzeniach, w których uczestniczył. Jest to szczerość ironiczna, czasem sarkastyczna, czasem zaś ocierająca się o anegdotę. Feyerabend znał oczywiście większość pierwszorzędnych postaci współczesnej filozofii nauki, stąd też jego autobiografia to także zajmujące źródło informacji, a czasem i plotek, z życia „najwyższych sfer” filozoficznych.

badawczych. Owe ciągi teorii są też podstawowymi jednostkami w metodologicznej refleksji poświęconej nauce. W każdym programie badawczym wyróżnić można zasadniczo dwie składowe: (1) trzon programu (*hard core*) oraz (2) pas ochronny złożony z hipotez pomocniczych i warunków początkowych (*protective belt*). Jak słusznie zauważył G. Giorello „metodologia naukowych programów badawczych Imre Lakatos jest [...] pewną wersją problemu dotyczącego identity i zmienności w kontekście rozwoju nauki. Trzon [programu] skonstruowany jest ze stwierdzeń, które na mocy dekretu uważane są za niefalsyfikowalne, co też gwarantuje ciągłość teorii tworzących dany program badawczy. Natomiast pas ochronny [programu], tworzony przez hipotezy pomocnicze, przedstawia tę część programu, która poddawana jest ciągłej krytyce i — jeżeli zachodzi taka konieczność — zmieniany w obliczu istniejących anomalii” (zob. G. Giorello, *Prefazione*, w: I. Lakatos, P. Feyerabend, *Sull'orlo della scienza...*, s. XIV).

³Zob. Paul K. Feyerabend, *Against Method. Outline of an Anarchic Theory of Knowledge*, London: Verso Edition 1978, rozdział pierwszy. Myślę, iż w anarchizmie epistemologicznym P. Feyerabenda wyróżnić można trzy zasadnicze elementy składowe: (1) **pluralizm**, (2) **równość** i (3) **regułę gustu** (opieram się tutaj na P. Feyerabend, *Tesi sull'anarchismo*, w: I. Lakatos, P. Feyerabend, *Sull'orlo della scienza...*, s. 163–169).

Autobiografia Feyerabenda jest również swoistym autoreferatem, w którym przedstawia on rozwój i zasadnicze cechy swego anarchizmu metodologicznego, a szerzej swej anarchistycznej (lub dadaistycznej, jak też ją czasem określał) wizji świata. I jest to niewątpliwy i istotny walor merytoryczny ostatniej książki Feyerabenda. Niemniej to, co mnie najbardziej w tej książce zafascynowało, to autoportret Feyerabenda – człowieka, czyli obraz osobowości bogatej, choć czasem chwiejnej, kapryśnej i wyzywającej, osobowości, która w miłości odnajduje najgłębszy wymiar swej ludzkiej egzystencji.

Ostatnie słowa tej autobiografii, napisane przez Feyerabenda kilka dni przed śmiercią, są następujące: „być może są to moje ostatnie dni. Sączmy je, łyk po łyku. Paraliż, który ostatnio mną owładnął, spowodowany jest wylewem krwi do mózgu. Chciałbym, aby po moim odejściu coś po mnie zostało — jednak *nie* eseje, *ani* też ostateczne deklaracje filozoficzne, lecz miłość [...]. Cokolwiek się stanie, nasza mała rodzina może żyć zawsze: Grazia, ja i nasza miłość. I to jest właśnie to, co chciałbym aby przetrwało; nic intelektualnego, tylko miłość”⁴.

Druga z omawianych książek jest właściwie rodzajem reportażu przedstawiającego powstawanie książki pisanej (ale, niestety, nigdy nie napisanej) „na cztery ręce” przez Lakatosa i Feyerabenda. Otóż swego czasu Lakatos zwrócił się do Feyerabenda z następującą propozycją: „dlaczego nie spiszesz wszystkich tych historyjek, które opowiadasz twoim biednym studentom [...]? Ja ci odpowiem i wyśmienicie się ubawimy”⁵. Feyerabend przystał na tę propozycję i zaczął spisywać „historyjki” opowiadane swoim studentom (ta część Feyerabenda ukazała się później jako *Against method*). Niestety Lakatos nie mógł odpowiedzieć Feyerabendowi; zmarł nagle 2 lutego 1974 roku.

Matteo Motterlini, redaktor książki *Sull’orlo della scienza. Pro e contro il metodo (Na krawędzi nauki. Za i przeciw metodzie)*, przedstawia rozwój tego projektu i w pewnym sensie, jego możliwy kształt. Książkę otwiera przedmowa napisana przez Giulio Giorello, przedstawiająca bardzo kompetentnie głównych bohaterów książki. Później następuje wprowadzenie mające postać fikcyjnego dialogu pomiędzy Lakatosem i Feyerabendem, w którym Matteo Motterlini — autor tego dialogu — usiłuje odtworzyć szkielet zamierzonej książki dotyczącej metody naukowej.

⁴P. Feyerabend, *Ammazzando il tempo...*, s. 205. Feyerabend w 1989 roku ożenił się z Grazią Borrini, Włoszką (to też tłumaczy fakt, iż autobiografia ta ukazała się po włosku), i dzielił ostatnie lata swego życia pomiędzy Rzym i Zurych, gdzie w 1980 roku objął katedrę na tamtejszej Politechnice. Paul Feyerabend zmarł 11 lutego 1994 roku w Grenolier (Szwajcaria).

⁵I. Lakatos, P. Feyerabend, *Sull’orlo della scienza...*, s. X.

Po tych dwóch tekstach wprowadzających następuje zasadnicza część książki, dzieląca się z kolei na dwie części. Pierwszą z nich otwiera zapis ośmiu wykładów Imre Lakatosa wygłoszonych na początku 1973 roku w *London School of Economics* i zatytułowanych *Lezioni sul metodo*. Wykłady te są publikowane po raz pierwszy i stanowią interesujące uzupełnienie do znanych już opracowań Lakatosa. Następnie Motterlini oddaje głos Feyerabendowi, przedrukowując jego *Tezy dotyczące anarchizmu*⁶.

Druga część książki zawiera obszerny wybór z korespondencji pomiędzy Lakatosem i Feyerabendem, pochodzącej z lat 1968–1974⁷. Zasadniczym tematem tych listów jest zamierzona wspólna książka dotycząca metody. Ale nie tylko; sporo miejsca zajmują kwestie dotyczące naukowości i prywatnego życia Lakatosa i Feyerabenda, ich planów naukowych, artykułów w trakcie pisania i tych zamierzonych, bieżących wydarzeń w świecie uniwersyteckim i nie tylko (np. obaj sporo uwagi poświęcają wydarzeniom związanym z protestem studentów w 1968 roku). W swych listach obaj filozofowie wiele piszą na temat Karla Poppera. Jak wiadomo: tak Lakatos, jak i Feyerabend — przynajmniej na początku swej kariery akademickiej — byli uczniami Poppera, stając się jednak później jego filozoficznymi przeciwnikami. Stąd też obaj, choć z różnych pozycji, krytykują Poppera, czasem dosyć mocno.

Korespondencja pomiędzy Lakatosem i Feyerabendem, pomijawszy wszystko to, co dotyczy ich poglądów filozoficznych, jest jednocześnie wyrazem łączącej ich przyjaźni. W omawianej wyżej autobiografii, Feyerabend wspomina Lakatosa w następujących słowach: „Imre i ja pisaliśmy do siebie bardzo dużo listów. Dotyczyły one naszych spraw, słabostek, problemów, głupstw popełnianych przez naszych znakomitych kolegów itd. [...] Mieliśmy obaj bardzo różne charaktery i aspiracje. Pomimo to byliśmy wielkimi przyjaciółmi. Kiedy dowiedziałem się o śmierci Imre, czułem się zdruzgotany i jednocześnie wściekły. «Jak mogłeś mi to zrobić?» — krzychałem do jego ducha”. I nieco dalej, charakteryzując postawę intelektualną Lakatosa, pisze: „zawsze uważałem racjonalizm [Lakatosa] nie za owoc osobistego przekonania, lecz za rodzaj narzędzia politycznego, które używał on zależnie od sytuacji. [...] Podziwiał szczerze i głęboko Poppera, i chciał stworzyć szkołę inspirowaną jego filozofią, ale w końcu się rozczarował. [...] Jeszcze dziś bardzo mi brakuje ta osobowość przesadna, wrażliwa, niezaspokojona, autoironiczna i jakże ludzka”⁸.

⁶Zob. P. Feyerabend, «Science». *The Myth and its Role in Society. Afterword: Theses on Anarchism*, Inquiry, **18**, s. 167–181.

⁷I. Lakatos, P. Feyerabend, *Sull'orlo della scienza...*, s. 171–357.

⁸P. Feyerabend, *Ammazzando il tempo...*, ss. 148–149.

Książkę zamyka niemal kompletna lista publikacji Lakatosa i Feyerabenda oraz wybór niektórych opracowań innych autorów dotyczących współczesnej filozofii nauki.

(1) Pluralizm wyraża przeświadczenie, iż obok nauki istnieją inne jeszcze konteksty poznawcze, które umożliwiają poznanie otaczającego nas świata. (2) Pośród tych kontekstów poznawczych, żaden nie jest ani bardziej podstawowy, ani z jakichkolwiek względów „lepszy” od innych. Innymi słowy, nie można wykazać na podstawie uniwersalnych i ponadczasowych prawd Rozumu (czy w jakikolwiek inny sposób), iż np. nauka czy też teologia to najbardziej podstawowy i godny zaufania sposób opisu świata (m.in. z tego powodu, iż według Feyerabenda takie uniwersalne prawa Rozumu po prostu nie istnieją). (3) Zważywszy ten stan rzeczy, każdy człowiek, powodowany swą wiarą, formacją oraz wykształceniem uzyskanymi w danej kulturze czy też gustem i smakiem, może za podstawowy w opisie świata jakikolwiek kontekst poznawczy. Myślę, iż tak właśnie można rozumieć powszechnie znane wyrażenie Feyerabenda *anything goes*.

Zrekonstruowane wyżej stanowisko Feyerabenda różne jest od sceptycyzmu, ponieważ według sceptycyzmu wszystkie poglądy — lub konteksty poznawcze — są tak samo nieuzasadnione. Z tego też względu sceptyk powstrzymuje się od zajmowania jakiegokolwiek stanowiska. Można by zatem rzec, iż regułą sceptyka jest *nothing goes* (zob. I. Lakatos, P. Feyerabend, *Sull'orlo della scienza...*, s. 310–311).

Tadeusz Sierotowicz